Cena: 2 zł
ISSN 1232-5805
nr indeksu: 326070
Nr 6 (143) Czerwiec 2004

Miesięcznik dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA®

www.promyczek.com.pl

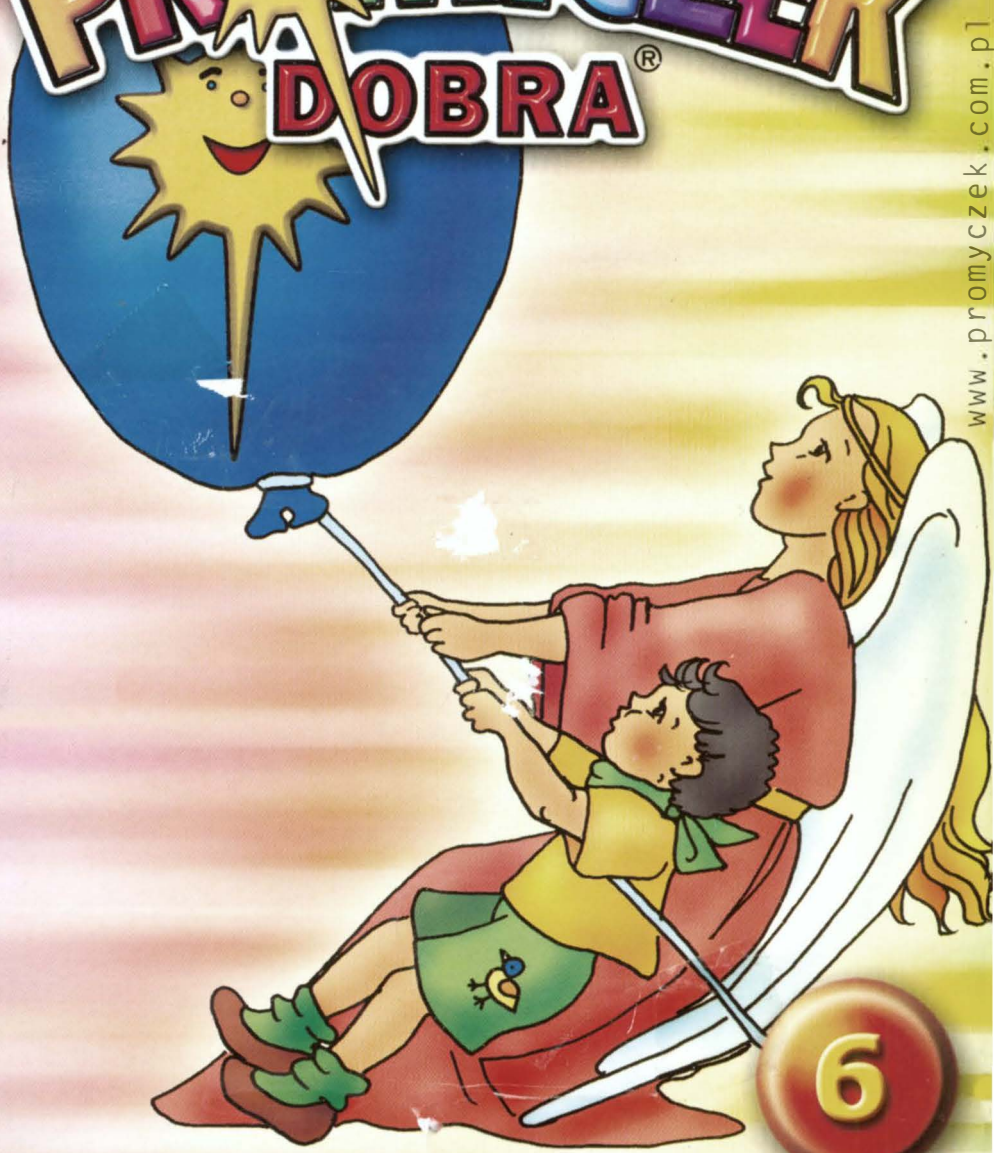

6

W wakacyjnym numerze pocztówka z pozdrowieniami

W szkole i w domu
na ulicy i w sklepie
pragniemy Ciebie chwalić
nasz Boże i Panie.
Lecz zawsze najpiękniej
będziemy Cię wielbić
pod postacią Chleba
Eucharystycznego.

rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski

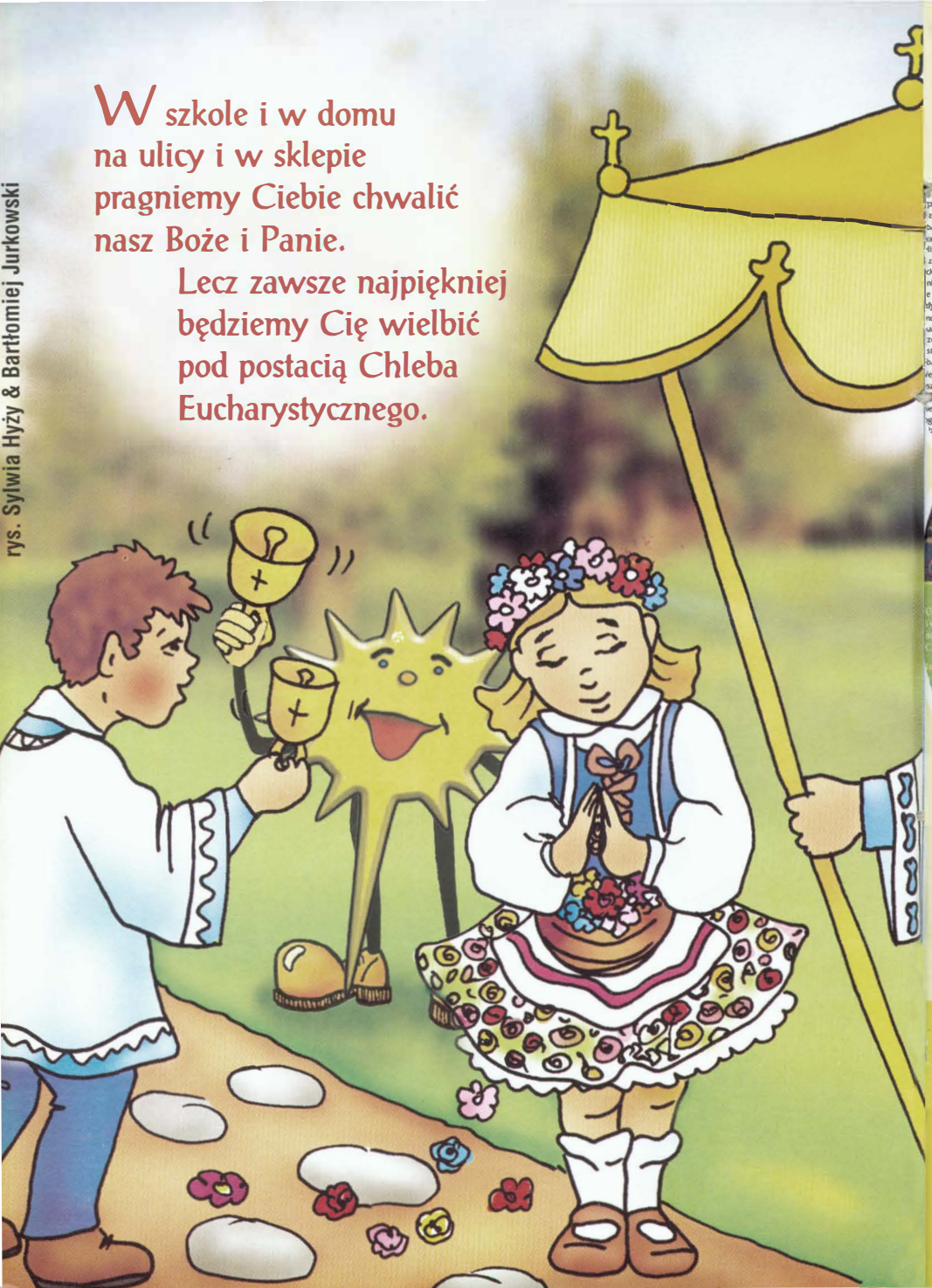

4-5 Wiersze
6-7 Serce Jezusa, które jest...
8-9 Piosenka: Choć jestem nieduży
10-11 Przygoda z balonikiem
12-13 Delfiny
14-15 Na wycieczkę...
16 Kto pyta nie błądzi
17 Kto szuka - znajduje
18-19 Plakat wakacyjny
20 Wielki Jubileusz
21 Warto się zainteresować
22-23 Przykazanie miłości Boga
24 Uśmiechnij się
25 Wąż i wieśniak
26-27 Miejsce dla każdego
28 Dzień Dziecka ...
29 Zagadki i rebusy
30 Łamigłówki
31 Kolorowanka
32 Rozwiązania
33 Krzyżówka
34 O.Bronisław Markiewicz

PROMYCZEK DOBRA

Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz,
tel./fax (0-18) 443-44-00
www.promyczek.com.pl
e-mail: wydawnictwo@promyczek.com.pl

Wydawany za zezwoleniem władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować na poczcie lub u listonosza

Redakcja: Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślicka BDNP, Anna Kosowska, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa.
Współpraca: Ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki
Administracja: Bogumiła Chmielowska .
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
© 2004 by **ICS Studio** (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Dominika Haslik
Druk: Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul.Bosacka 6
tel./fax (012) 421-08-20

Zasady prenumeraty:
1 egz. - 2 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 2,00 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).
Aby zamówić nasz miesięcznik, wystarczy zatelefonować pod numer: (0-18) 443-44-00. Pieniądze prosimy przesyłać na konto: BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815.

Ewa Szelburg - Zarembina

Procesja Bożego Ciała

Czy to dzwonią dzwonki,
Czy srebrne skowronki?
Czy to idą ludzie,
Czy barwiste łąki?

Czy to bielusieńcy
Z nieba aniołowie,
Czy małe dziewuszki
W wianuszkach na głowie?

Czy to żywe słonko
Nad ludem się jarzy,
Czy baldachim niesie
Czterech gospodarzy?

Pod tym baldachimem,
W monstrancji błyszczącej
Idzie ku nam, idzie
Sam Bóg Wszechmogący!

Sypmy kwiaty polne,
Sypmy łączne kwiaty,
Aby po tych kwiatach
Wszedł do naszej chaty.

Ewa Stadtmüller

Modlitwa na Dzień Taty

Ojcze mój kochany,
który jesteś w niebie,
dziś za mego tatę
modlę się do Ciebie.

Proszę daj mu zdrowie
i sił ile trzeba,
by schodek po schodku
drapać się do nieba.

I promyk humoru
daj mu w codzienności,
by razem z kluczami
nie gubił radości.

Ja bardzo go kocham,
nawet, gdy się gniewa,
że znów dłubię w nosie
lub przy stole ziewam.

Powiedz mu to proszę,
gdy będziecie sami
rozmawiali sobie
między tatusiami.

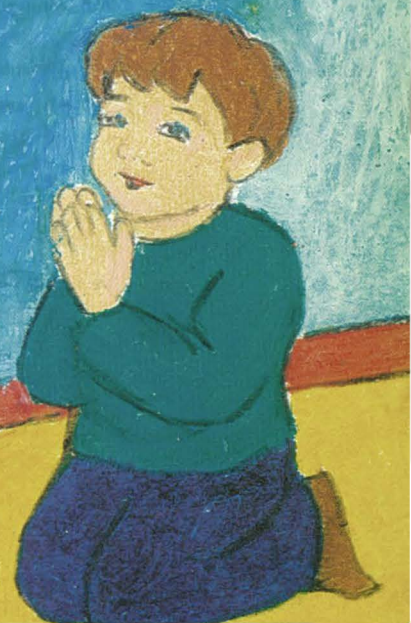

6

Serce Jezusa, które jest pełne Miłosierdzia

(Łk 7,36-50)

Witaj, to ja Łukasz!

Wiesz, pamiętam, że Jezus był zawsze taki dobry, pełen miłosierdzia. Nie wiem dlaczego, ale nigdy nie odrzucił nikogo. Zawsze czekał, zawsze dawał szanse, aby każdy mógł być z Nim!
Pamiętam, że raz Szymon, który był faryzeuszem zaprosił Go do siebie. Szymon był dobrym człowiekiem. Chociaż faryzeusze niezbyt lubili Jezusa, to mi się wydaje, że Szymon lubił Jezusa, zaprosił Go przecież do swojego domu na posiłek. W czasie tego posiłku wydarzyło się coś bardzo dziwnego, wiesz, można by powiedzieć, że coś niezwykłego. Oto do Jezusa podeszła kobieta, która miała na sumieniu wiele grzechów. Mówiono o niej, że była grzesznicą, że prowadziła w mieście życie grzeszne. Przyszła, bo się dowiedziała, że w domu Szymona jest Jezus. Wyobraź sobie: podeszła do Jezusa, który siedział przy stole, uklęknęła przy Nim, a raczej za Nim, jakby się wstydziła pokazać Mu na oczy. Uklęknęła i zaczęła płakać. Jej łzy spływały na stopy Jezusa. Gdy to zobaczyła, poczęła swoimi włosami ocierać mokre od łez stopy Zbawiciela.
A potem w całej izbie rozniósł się wyborny zapach! Olejek alabastrowy. Piękny, pachnący i bardzo drogi olejek. Wiele rzeczy można by kupić za malutki dzbanuszek tego olejku.
I wyobraź sobie, że ta kobieta, bo to ona miała właśnie ten olejek, wylała go na stopy Jezusa. Zapach przepięknego olejku uniósł się w całym domu.

To było coś niezwykłego, coś pięknego. Widok osoby, która wiedziała, że jest grzeszna, że nie wolno jej dotykać się Jezusa, a jednak zbliża się do Niego, obmywa mu stopy, bo chce pozbyć się grzechów, chce się nawrócić.
Nagle Jezus zadaje pytanie Szymonowi, pyta go o miłość. Wszyscy byli zdumieni, dlaczego Jezus pyta Szymona. Jeszcze bardziej wszyscy, byli zdumieni, dlaczego Jezus pozwala się tej grzesznicy dotykać. Przecież każdy wiedział kim ona jest. A Jezus, jak to pisałem do Teofila, spojrzał na nią jakby całkowicie był tylko dla niej i powiedział takie piękne słowa: odpuszczone są twoje grzechy.
Wiesz, cisza zapadła w całej izbie. Każdy myślał tylko o jednym: Kim jest Jezus, że może odpuszczać grzechy? Ale wiesz, nikt nie odważył się zapytać, czy Jezus może to uczynić.
A On spojrzał na kobietę i powiedział jej, że tak naprawdę, to ocaliła ją jej wiara. Powiedział do niej: idź w pokoju.
Czyż to nie piękne. Przychodzi do Jezusa kobieta, która wie, że jej serce pełne jest grzechów. Wszyscy ją potępiali, wszyscy ją odrzucali. A On jej nie potępił, nie odrzucił. Wiesz, Jezus jej nie odrzucił, bo On nikogo nie odrzuca. On wszystkich kocha. On, jakby czeka, aż do Niego przyjdzie człowiek, który wie, że ma na swym sumieniu grzechy. Bo taki jest Jezus. Pełen miłości, pełen życzliwości dla ludzi. On wie, że człowiek nie raz błądzi, zmyli drogę, dlatego też czeka. Czeka, aż błądzący się nawróci, aż zrozumie, że odszedł od Chrystusa.

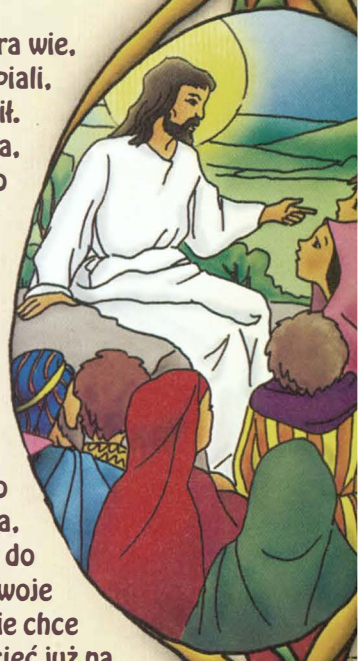

I to jest cała tajemnica Miłosierdzia Jezusa. To, że On czeka, aż grzesznik się nawróci do Niego. Wystarczy tylko chcieć być z Jezusem, wystarczy tylko chcieć odrzucić swoje grzechy. On zawsze czeka, by powiedzieć nam tak, jak do tej grzesznicy, która do Niego przyszła: Idź w pokoju, odpuszczają ci się twoje grzechy. Czyż to nie wspaniałe, że On nam nieustannie chce przebaczać nasze grzechy? Trzeba tylko żałować i chcieć już na zawsze być z Nim.
Życzę ci, abyś zawsze był blisko Jezusa, abyś kroczył drogą Jego przykazań. A ja, hm, a ja znów do Ciebie napiszę, bo chcę abyś poznał Jezusa. Bo przecież, aby kogoś pokochać, najpierw trzeba go poznać.

Twój Łukasz

Ks. Piotr Łabuda

rys. Sylwia Huży & Bartłomiej Jurkowski

Choć jestem nieduży

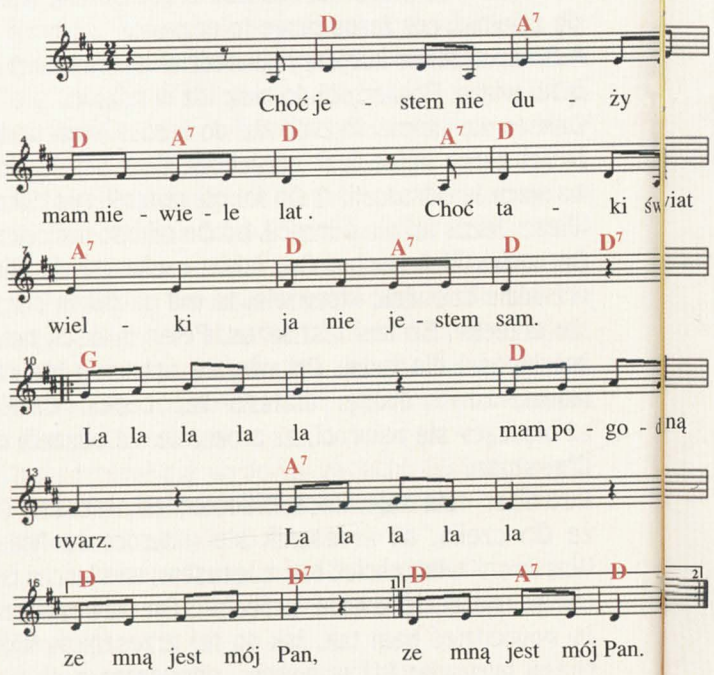

2. Nie boję się nocy, nie boję się już zła
Bo zawsze pomoże mój przyjaciel Pan.

Ref. La,la,la,la,la mam pogodną twarz
La,la,la,la, la ze mną jest mój Pan. (2x)

3. Poproszę Cię Jezu o dużo Twoich łask
Daj uśmiech rodzicom, radość dzieciom daj.

Zachęcamy do oglądania przygotowywanego specjalnie z myślą o dzieciach programu religijnego ZIARNO.

TRWAM

Codziennie: 10.05 - 10.30, 19.30 - 20.00

Przygoda z balonikiem

Iwonka obudziła się wcześnie i natychmiast pobiegła do okna. Chciała sprawdzić, czy jest ładna pogoda. Miała dziś sypać kwiatki podczas procesji Bożego Ciała. Była bardzo przejęta. Na szczęście poranek wstał jasny, błękitny i słoneczny. Dziewczynka pobiegła do kuchni, gdzie mama krzątała się - jak zwykle - przy śniadaniu.

- Włożę tę cieniutką sukienkę z falbankami, prawda, mamusiu? - Jest ciepło.
- Oczywiście. Mamy piękny dzień - odrzekła mama.
- Ta sukienka jest śliczna! A jeszcze wianuszek ze stokrotek ... Ciekawe, jak będzie ubrana Karolinka i Zuzia? - zastanawiała się Iwonka.
- To nie jest ważne. Nie powinnaś tak wiele uwagi przywiązywać do stroju. Dzieci biorą udział w procesji Bożego Ciała nie po to, żeby je podziwiano, ale żeby oddać cześć Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie. On nie zwraca uwagi na ubiór, ale na serce. Cieszy się, jeżeli dziecko ma dobre serce i czyste, wolne od grzechów.
- Z pewnością jest Mu też miło, że dzieci tak pięknie się ubrały dla Niego - upierała się Iwonka. - Na pewno pójdę w tej z falbankami?
- Na pewno - westchnęła mama. - Idź się umyć. A pacierz zmówiłaś?
- Już mówię, mamusiu. W tej chwileczce.

***

Iwonka kroczyła z dumą obok mamy, babci i Witka, ostrożnie niosąc ładnie przystrojony koszyczek pełny różnokolorowych płatków kwiatowych. Przeważały białe płatki polnych rumianków i szafirowe - bławatków, zwanych też chabrami.

W miasteczku było rojno i gwarno. W ten świąteczny dzień słoneczna pogoda wywabiła z domów dorosłych i dzieci. W pobliżu kościoła rozstawiono kilka kramów. Pęki kolorowych baloników unosiły się nad tłumem, kołysząc się lekko w ciepłym powietrzu.

- Mamusiu, kup mi balonik! - poprosiła nagle Iwonka. - Ten różowy jak stokrotki, albo niebieski ze złotymi gwiazdkami.
- Kochanie, idziemy na Mszę świętą i procesję Bożego Ciała - odrzekła mama.
- To nie jest okazja do paradowania z balonikiem. To by nie wypadało. Naprawdę tego nie rozumiesz? Widziałaś kogoś w kościele z kolorowym balonikiem nad głową?

Dziewczynka zamilkła i posmutniała.

- Kupię ci balonik po nabożeństwie - odezwała się babcia. - Nie zapomnę. A teraz chodź szybciej, bo się spóźnimy.

***

- Chce mi się pić! Powiedziała Iwonka, kiedy wraz z babcią i Witkiem wydostali się z ciżby wokół kramów. Dziewczynka dostała różowy balonik, a chłopiec niebieski. Mama czekała na chodniku.
- Ja bym się też chętnie napił czegoś - dodał Witek, patrząc wyczekująco na babcię.

- Może pepsi coli?
- Chodźmy szybko do domu - zaproponowała mama. - Za dziesięć minut będziemy pili pyszny kompot z jabłek i wiśni. I to na siedząco, w chłodnym pokoju. Jadzia z pewnością wszystko przygotowała. Więc jak? Wytrzymacie jeszcze dziesięć minut?
- Niech będzie - zgodził się niechętnie Witek. - Byle Iwonka nie szła jak żółw.
- Na pewno nie! - zaprotestowała dziewczynka. - Jestem wprawdzie zmęczona, ale chcę jak najszybciej być w domu.
- No, to załatwione - ucieszył się chłopiec. - Patrzę na zegarek: jest za dwadzieścia druga. Ruszamy.

Poszedł przodem, wywijając nad głową swoim niebieskim balonikiem. Iwonka próbowała go naśladować. W pewnej chwili jej balonik zaczepił o futrynę otwartego okna i ... pękł z hukiem. Dziewczynka stanęła i rozpłakała się rzewnie. Z jej dłoni zwisał smętnie kawałek sznurka ze strzępkami różowej gumy na końcu. Wszyscy zatrzymali się.

- Nie martw się, Iwonko - powiedziała babcia. - Tak już jest z balonikami. Jeden pęka wcześniej, drugi później.
- Kupisz sobie inny, córeczko - rzekła mama. - Masz przecież tygodniówkę. Na baloniki trzeba bardzo uważać.
- Chodźmy wreszcie! - zdenerwował się Witek. - Mieliśmy być w domu za dziesięć minut. Widzisz - zwrócił się do siostry - chciałaś wejść do kościoła z balonikiem. Może Pan Bóg cię ukarał?

Iwonka dopiero teraz rozszlochała się na dobre.

- Nie pleć głupstw! - powiedziała surowo babcia. - Nigdy nie należy tak mówić. To nawet grzech. Nie wolno przypisywać Panu Bogu, że jest taki chętny do karania za byle co. Bóg nie jest mściwy.
- Przepraszam! - bąknął zmieszany Witek. - Często się tak mówi. Zapamiętam, że nie trzeba. No, nie becz - zwrócił się do siostry.
- Weź sobie mój balonik. Daję ci go na zawsze. Proszę. Też jest ładny. Trzymaj.
- Dziękuję! - rozjaśniła się dziewczynka. - Będę na niego uważała i pozwolę ci z nim pobiegać po ogrodzie, kiedy tylko zechcesz.
- Dobra! A teraz idziemy żwawym krokiem do domu. Wypiję chyba ze trzy szklanki kompotu!
- A ja dwie! - zawtórowała chłopcu Iwonka.
- No, i dobrze! - westchnęła z ulgą mama.

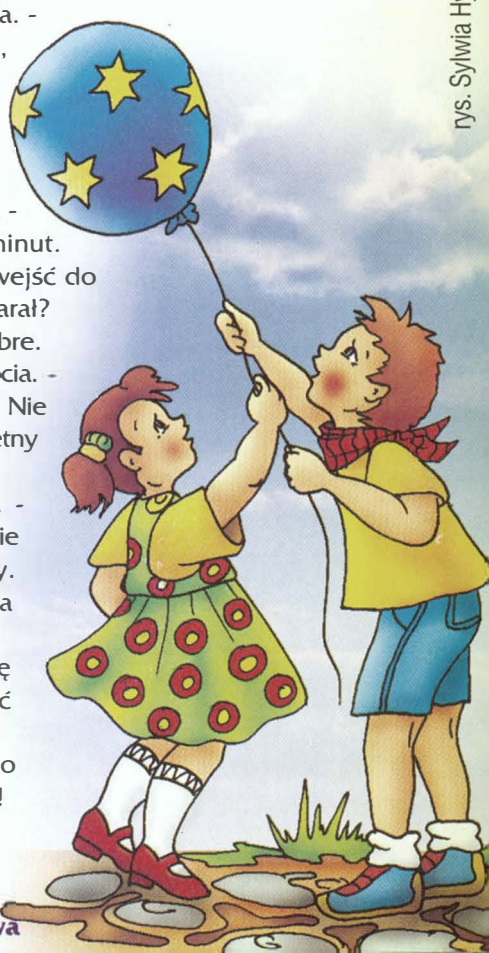

rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski

Zofia Śliwowa

Niezwykłe zwierzęta

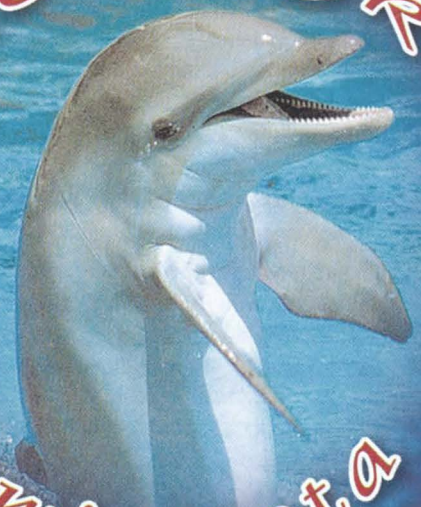

Delfiny

uważane są za niezwykle towarzyskie, wesołe i bardzo inteligentne zwierzęta. Choć możemy je spotkać w ciepłych morzach i oceanach nie są rybami lecz ssakami. Naukowcy uważają, że przodkowie delfinów przenieśli się do wody około 50 milionów lat temu. Do rodziny delfinów należy ok. 40 gatunków. Najczęściej w ogrodach zoologicznych i cyrkach spotykamy się z delfinem nazywanym butlonosym. Swoją nazwę zawdzięcza przedłużonym jakby w kształt butelki pyskowi. Szaroniebieskie ubarwienie grzbietu i jaśniejsze, białe lub kremowe brzucha tworzą bardzo ładne połączenie kolorystyczne. Butlonosy jak i inne delfiny są drapieżnikami. Polują najczęściej na ryby. Potrafią nurkować na głębokość 200 m i przebywać pod wodą kilkanaście minut. W końcu muszą się jednak wynurzyć, by zaczerpnąć powietrza. Doskonale pływają, potrafią osiągnąć prędkość do 100 km na godzinę.

Delfiny są bardzo czułe i opiekuńcze, zwłaszcza w stosunku do swego potomstwa. Zawsze rodzi się tylko jedno młode. Mały delfinek, tak jak człowiek, nie posiada umiejętności przetrwania. Wszystkiego musi się uczyć od swojej mamy. Dorosłe osobniki osiągają około 3 m długości i ważą do 200 kg. Żyją ponad 20 lat.

- Delfin potrafi wyskakiwać nad wodę nawet do 6 m wysokości. Często w czasie skoku wykonuje różne akrobacje.
- Delfiny zawsze uważane były za przyjaciela człowieka. Często otaczano je czcią należną bogom. W starożytnej Grecji zabicie delfina karano śmiercią.
- Delfin butlonosy uważany jest za najinteligentniejsze zwierzę. Jego mózg w przeliczeniu na masę ciała jest większy od mózgu człowieka.
- Delfiny świetnie porozumiewają się między sobą za pomocą gwizdów, klekotu, a także ruchów i gestów tworząc swoisty język. Niektórzy naukowcy twierdzą, że umieją też naśladować ludzką mowę.

Milenia Małecka-Rogal, Bartłomiej Jurkowski

Na wycieczkę - blisko

Niestety jeszcze bardzo często sprawdza się staropolskie powiedzenie:

„Cudze chwalicie - swego nie znacie
Sami nie wiecie co posiadacie".

Mówiąc o wycieczkach i zainteresowaniu się różnymi ciekawymi miejscami zachęcamy was gorąco abyście rozpoczęli od zwiedzania najbliższej okolicy, a może nawet od rodzinnej miejscowości. Wycieczka nie koniecznie musi być autobusowa czy samochodowa. Wspaniałe są wycieczki piesze lub rowerowe.

- Poszukajcie więc w najbliższej okolicy np. ciekawych drzew, roślin lub kamieni.
- Dużo ciekawostek związanych jest z różnymi budowlami: przydrożnymi kapliczkami i krzyżami, przedwojennymi dworami, szkołami, a przede wszystkim kaplicami i kościołami. Często ich historię mogą wam opowiedzieć wasi rodzice i dziadkowie lub całkiem przypadkowi ludzie, którzy nieraz żyją bardzo cicho i skromnie. Dopiero spotkanie z nimi i rozmowa pokazuje jak wspaniałymi są ludźmi i jak wielkich rzeczy dokonali w życiu.

Opracował: ks. Andrzej Mulka

i trochę dalej

Radosną wiadomością jest fakt, że coraz większym powodzeniem wśród wycieczek szkolnych cieszą się „wyprawy w góry".

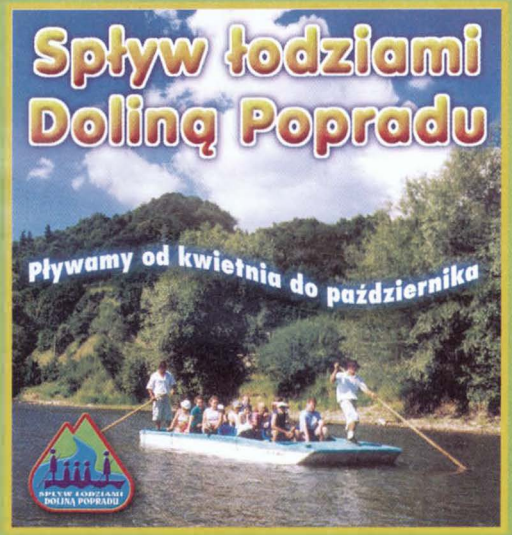

O wiele tańszą od osławionego „Spływu Dunajcem" i bezpieczną nawet dla małych dzieci jest propozycja spływu łodziami po Popradzie z pięknie położonej Piwnicznej do malowniczego Rytra.

Informacja:
www.centrum.nsnet.pl
tel. 018/ 446-84-49

Coraz liczniej odwiedzany jest zamek w Niedzicy i ruiny zamku w Czorsztynie, których zwiedzanie można połączyć z niedrogimi rejsami po Jeziorze Czorsztyńskim.

Informacja
www.wolski.pl/dama
tel. 018/ 275-07-07

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Skąd wzięło się siedem sakramentów świętych i dlaczego są ważne?

Kamil Mojek, kl. II a

Drogi Kamilu!

Pan Jezus chce być z nami przez całe życie, od naszych narodzin, aż do śmierci i chce udzielać nam swojej łaski, abyśmy się zbawili, dlatego ustanowił siedem sakramentów świętych. Pomyśl przez chwilę jak to jest.

Kiedy człowiek się urodzi Pan Jezus już chce oczyścić go z grzechu pierworodnego i uczynić dzieckiem Bożym, dlatego przyjmuje pierwszy sakrament, chrzest święty. Kiedy dziecko zacznie chodzić do szkoły i umie już rozeznawać, że popełnia grzechy, wtedy potrzebuje ich odpuszczenia w sakramencie spowiedzi świętej, czyli pokuty. Jezus odtąd chce być jak najbliżej nas i karmić nas Komunią świętą, pokarmem dla naszej duszy, stąd potrzebujemy sakramentu Eucharystii. Później, kiedy dziecko dorasta i staje się młodzieńcem, potrzebuje pomocy Ducha Świętego, do tego, aby być odważnym chrześcijaninem, dlatego w szkole gimnazjalnej przyjmuje sakrament bierzmowania. Kiedy człowiek staje się dorosły i chce założyć rodzinę, Jezus przychodzi mu z pomocą w sakramencie małżeństwa. A kiedy młodzieniec chce wybrać drogę służenia Bogu, wtedy przyjmuje sakrament kapłaństwa. Ale jeszcze o jednym pomyślał Pan Jezus. Chce być blisko ludzi ciężko chorych i pomagać im w cierpieniu, i czyni to w sakramencie namaszczenia chorych.

Kamilu! Można powiedzieć, że Pan Jezus nigdy o nas nie zapomina i zawsze chce nam pomagać w życiu, dlatego ważną sprawą jest przyjmowanie sakramentów świętych.

Ks. Grzegorz Rzeźwicki

KTO SZUKA - ZNAJDUJE

Przez ile lat wydobywano sól w bocheńskiej kopalni i co tam obecnie się znajduje?*

* Przy podawaniu ilości lat można się pomylić o 50

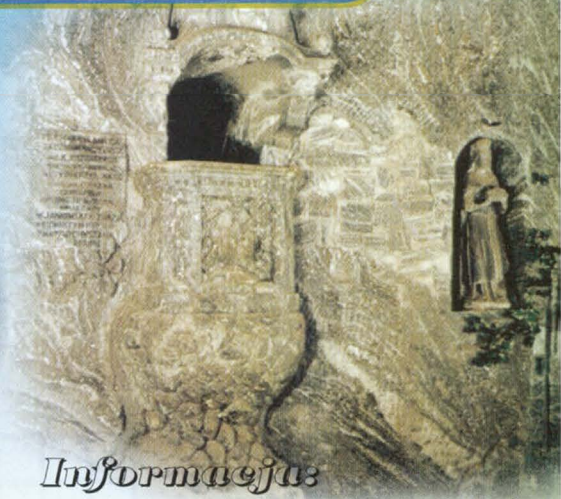

Informacja:
Tel. 014 615 36 36
Tel. 014 615 36 66

- *Co prawda bardziej znaną kopalnią soli jest wpisana do Światowego Dziedzictwa UNESCO Kopalnia Soli w Wieliczce, ale za to najstarszą polską kopalnią soli kopalnia bocheńska.*
- *Dzisiaj Kopalnia Soli przypomina rozległe kilkupoziomowe, podziemne miasto, pełne tajemniczych i niepowtarzalnych miejsc.*

Uwaga! Wśród osób, które nadeślą streszczenie legendy „O pierścieniu księżnej Kingi" rozlosujemy gratisowe bilety wstępu na zwiedzanie kopalni. Streszczenia prosimy nadsyłać na adres redakcji

W czasie wakacji
czeka na Ciebie więcej niebezpieczeństw.

rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski

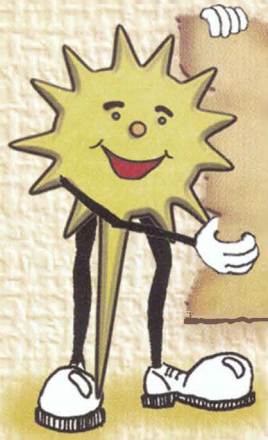

„Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca, z całej duszy swojej i ze wszystkich myśli swoich”.

Pan Bóg bardzo nas kocha, chce abyśmy o tym wiedzieli i szuka sposobów jak nam o tym powiedzieć. Dlatego dał nam wspaniały świat na mieszkanie. Podarował nam rodzinę, i dał nam dobre serce, abyśmy umieli dzielić się z innymi tym, co posiadamy.
Oddał nam swojego jedynego Syna, by każdy człowiek wiedział, że jest przez Niego kochany.

Bóg Ojciec dając nam swoją miłość, spodziewa się naszej miłości. Liczy na to, że przede wszystkim Jego będziemy kochać, że całe serce oddamy Jemu. I tak ważna dla Niego jest nasza miłość, że przypomina nam o tym w najważniejszym przykazaniu.

Miłuję Pana Boga ponieważ:

- jest moim najlepszym Ojcem
- opiekuje się całym światem
- .....
- .....
- .....

Królestwo Niebieskie ten zyskuje kto Pana Boga nade wszystko miłuje.

Kocham Pana Boga

całym sercem

gdy zachowuję Boże przykazania:
- mówię prawdę
- jestem posłuszny rodzicom i nauczycielom
- .....
.....

całą duszą

gdy uczestniczę we Mszy świętej:
- przyjmuję komunię świętą
- pamiętam o modlitwie porannej i wieczornej
- pobożnie ręce złożę
.....

całym umysłem

gdy pilnie uczę się o Panu Bogu:
- czytam Pismo Święte- dobrze zachowuję się na religii
- staram się o czysty wygląd katechizmu i zeszytu
.....
.....

Opracowała siostra Sylwia Chruślicka BDNP, Rys. Anna Kosowska

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Ania wyczekuje na przyjazd cioci Wali. Wciąż pyta, kiedy ciocia przyjedzie.
- Ciocia jest chora - tłumaczy malej mama.
- Jeszcze chora? - dziwi się Ania. - My to szybko chorujemy, a dlaczego ciocia tak długo?

Ciocia Wala - Kraków

Mały Jurek pyta babci, po co pada deszcz?
- Aby mogły rosnąć kwiaty, jarzyny, trawa, zboże - tłumaczy babcia. - Deszcz je podlewa. Bez wody by uschły.
- Ale dachówka przecież nie rośnie - zastanawia się malec. I dodaje po chwili: - Wiem! Deszcz ją myje!

P.Irena W. - Krosno

- Jak mieli na imię pierwsi ludzie? - pyta mama. Czteroletnia Basia namyśla się chwilę.
- No, Adam ... - podpowiada mama.
- Adam Małysz! - wykrzykuje ucieszona dziewczynka.

Agnieszka Sergiel, kuzynka Basi - Szczawnica

- Jasiu, gdzie tak ubrudziłeś ręce?
- Myłem szyję, tato.

Marta Abramowicz - Suchowola

- Patrz, jak ten nowy proszek wyprał świetnie twoją koszulę. Jest śnieżnobiała - mówi Ania do brata.
- Ale ja wolałem, kiedy była w paseczki.

Ola Kucharska - Brzeźnica

Kinga, starsza siostra Romka, jest bardzo rezolutna i pewna siebie. Któregoś dnia chłopczyk słyszy, jak tato mówi do mamy:
- Nasza Kinga nie da sobie w kaszę dmuchać.
Romek biegnie do mamy i pyta z nadzieją w głosie:
- Będzie dziś na obiad kasza z mielonym kotlecikiem? Kinga też ją lubi.

P. Irena W. - Krosno

Bardzo prosimy o nadsyłanie zabawnych powiedzonek !!!!!!!

Wybrała z listów: Zofia Śliwowa

Bajki z morałem

Szymon Zajączkowski

Wąż i wieśniak

Wiersz wybrała Zofia Śliwowa, a rysunki wykonała Anna Kosowska

„Dlaczego - raz na wiosnę
pytał wąż wieśniaka -
Na widok mój napada ciebie
trwoga taka?
Nie bój się! Jużem inny,
odmieniłem skórę".

- „Aleś twoją złośliwą
zatrzymał naturę".

Miejsce dla każdego

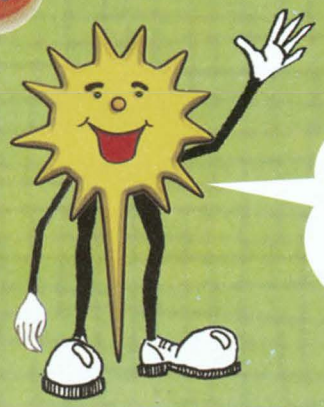

Drogie dzieci!
Przed Wami wakacje i mnóstwo niezapomnianych chwil, przygód i spotkań. Może zechcecie któreś z nich namalować? Czekamy na Wasze prace. Najpiękniejsze z pewnością wydrukujemy.

Kacper Targosz, *Mielec*

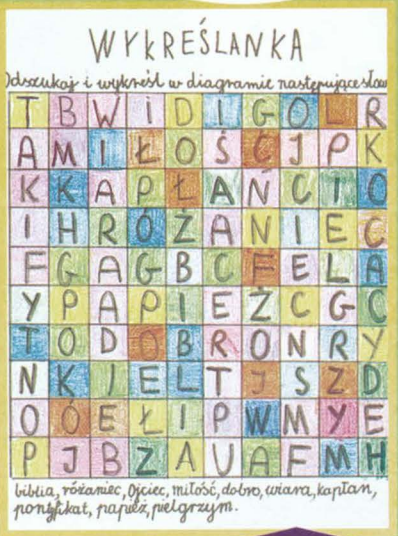

WYKREŚLANKA

Odszukaj i wykreśl w diagramie następujące słowa

T	B	W	I	D	I	G	O	L	R
A	M	I	Ł	O	Ś	Ć	J	P	K
K	K	A	P	Ł	A	Ń	C	I	O
I	H	R	O	Ż	A	N	I	E	C
F	G	A	G	B	C	F	E	L	A
Y	P	A	P	I	E	Ż	C	G	C
T	O	D	O	B	R	O	N	R	Y
N	K	J	E	L	T	J	S	Z	D
O	O	E	Ł	I	P	W	M	Y	E
P	J	B	Z	A	U	A	F	M	H

biblia, różaniec, Ojciec, miłość, dobro, wiara, kapłan, ponfikat, papież, pielgrzym.

Karolina Sowa, Ola Kipisz, Karina Król, *Rzeszów*

Kasia Teodorowska, *Trzemeśnia*

Serdeczne podziękowanie dla uczniów i nauczycieli SP nr 16 z Rzeszowa za nadesłane prace.

Aleksandra Wojtarowska, *Tuchów*

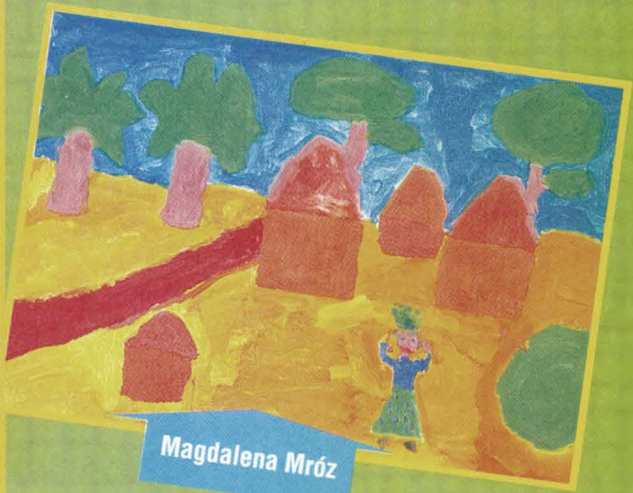

Magdalena Mróz

Tomasz Krężołek, *lat 7*

Mateusz Kamiński, *kl. IV*

Wybrała: Bogumiła Chmielowska / Anna Kosowska

PROMYCZKOWY

Dzień Dziecka w Mieście Dzieci

1 czerwca 2004 roku

godz. 14⁰⁰-18⁰⁰

RABKA ZDRÓJ

Amfiteatr

14⁰⁰ - „Baśń o złocistym ptaku"

15⁰⁰ - występy laureatów Dziecięcego Festiwalu SKOWRONECZEK

16⁰⁰ - Konkursy i zabawy

Atrakcje Rodzinnego Parku Rozrywki „RABKOLAND"

Zapraszamy !!!

Mnóstwo atrakcji i niespodzianek

Pamiątkowe pocztówki i stemple

Loteria fantowa

PROMYCZEK Wydawnictwo

www. promyczek.com.pl tel. 018 443 44 00

1 Zagadki

A

Był okrutnym, starym królem
i to właśnie jego wina,
że niewinne dzieci zgładził,
chcąc Bożego zabić Syna.

Król .....
chciał zabić małego Jezusa.

B

Właśnie tam Rodzina Święta
chciała się przed królem skryć.
W tym dalekim, pięknym kraju
Jezus mógł bezpiecznie żyć.

Święta Rodzina schroniła się
w .....

Zagadki pochodzą z książeczki Beaty Kołodziej www.beata.kolodziej.prv.pl

2 Rebus

Odczytaj jakie tytuły lektur ukryte są w rebusach.

A

t

~~b~~

i=a t=we g=p ~~ja~~

Hasło: ○○○○○○○○ ○○○○○○○○

B

k=t ż=st o=a s=si

Hasło: ○○○ ○○○○ ○○○○

C

~~k~~

n

k=t

o

z=s e=ę

Hasło: ○○○○○○○○ ○ ○○○○○

3 Pismo Święte

Odszukaj i napisz, czego dotyczą podane rozdziały z Pisma Świętego:

a) Ewangelia według św. Mateusza; 5, 3-12

b) Ewangelia według św. Marka; 12, 29-31

c) Ewangelia według św. Mateusza; 6, 9-15

4 Ułóż hasło z sylab na latawcach

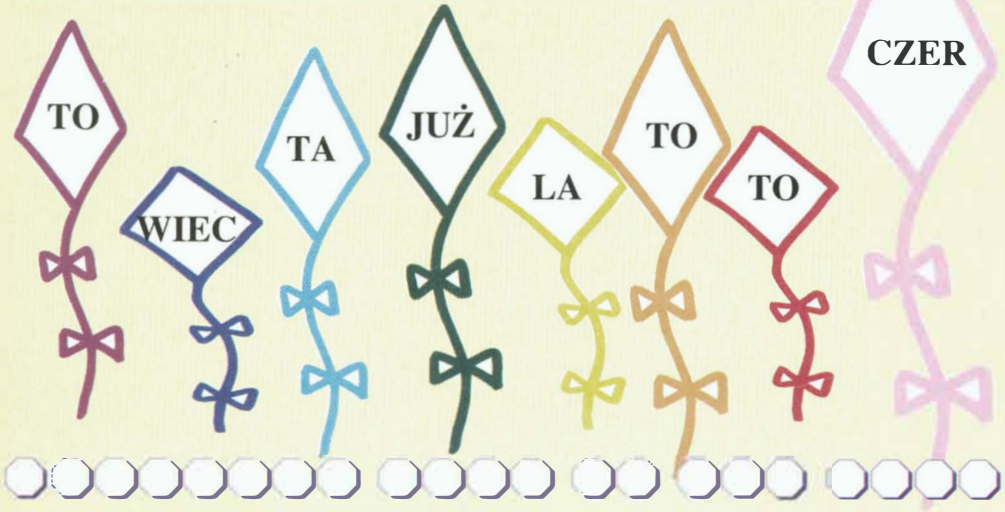

4 Szyfrowanka

Za pomocą liter i cyfr odczytaj hasło:

	A	B	C	D
1	C	D	E	H
2	I	L	M	N
3	O	P	R	W
4	Y	Z	Ó	Ć

3B 3A 4B 3D 4C 2B 1A 2A 1C

1B 4B 2A 1C 1A 2A 3A 2C

1B 3A

2C 2D 2A 1C

3B 3C 4B 4A 1A 1D 3A 1B 4B 2A 4D

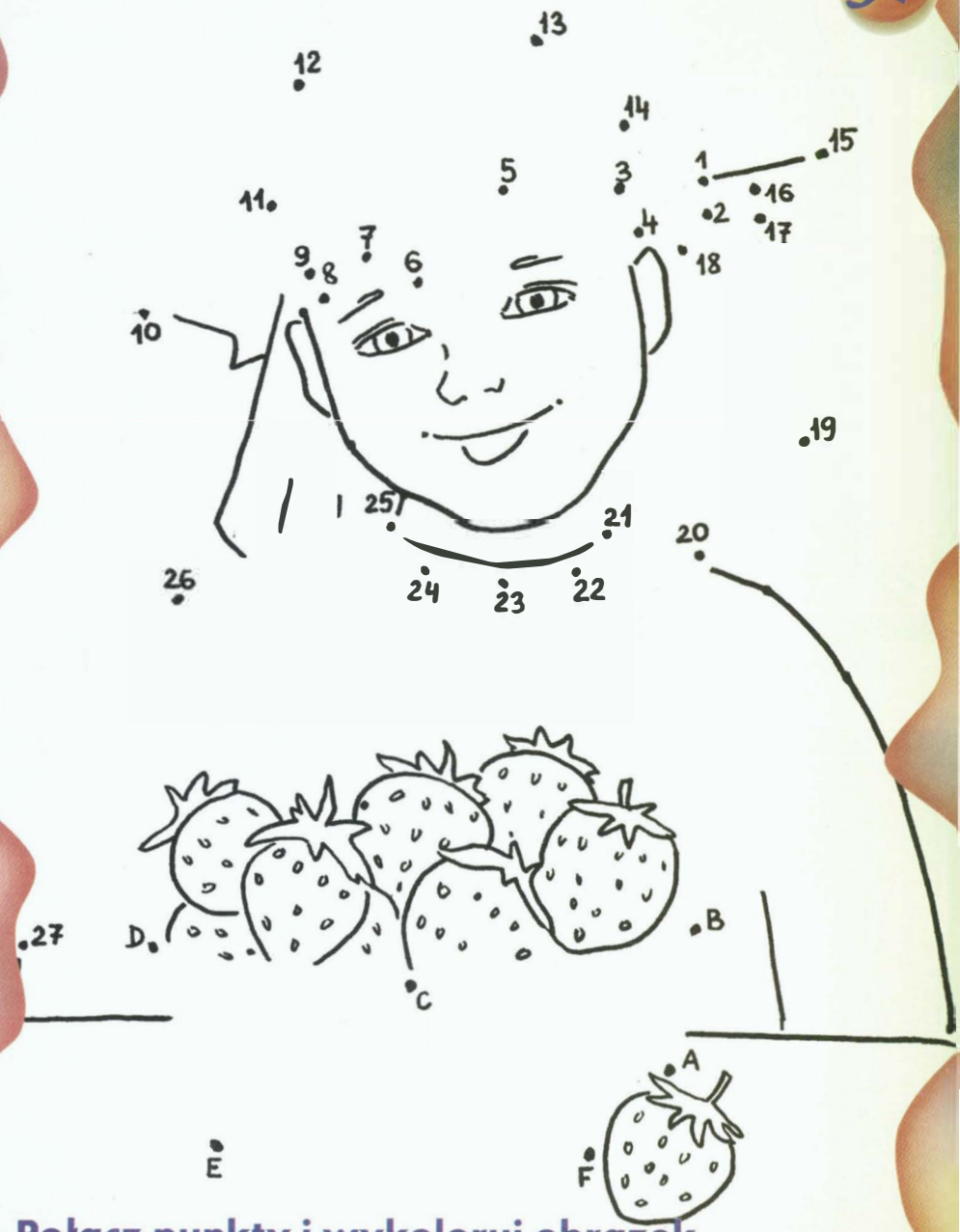

Połącz punkty i wykoloruj obrazek

Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra" nr 4/2004

1. Archanioł Gabriel
2. Lany Poniedziałek
3. Na dachu jest bociek
4. Paweł (1) Piotr (2) Agryppa (3)

NAGRODY WYLOSOWALI:

1. *Anita Gumułka* - Ryglice
2. *Bogusław Kryściak* - Rabka Zdrój
3. *Joanna Remiszewska* - Warszawa

Konkurs Wielkanocny!

Po Zmartwychwstaniu Pan Jezus powiedział do:

1. do Marii Magdaleny: „Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?"
2. do uczniów w Emaus: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?"
3. do niewiernego Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec, i zobacz moje ręce"
4. do Piotra nad jeziorem: „Szymonie, synu Jana czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci?"

Nagrody otrzymują:
Małgorzata Młynarska - Stalowa Wola
Gerard Niziołek - Olszyny
Iga Januchta - Kielce

Konkurs „Kto szuka znajduje" - kupon 3/2004

Największe a zarazem najstarsze polskie planetarium znajduje się w Chorzowie i nosi imię Mikołaja Kopernika.

Nagrody otrzymują:
Amanda Cygan - Grabiny
Makary Musiałek - Wołczyn
Paweł Kucharski - Korzenna

Konkurs „Kto szuka znajduje". - kupon 4/2004

Zakon będący stróżem najstarszego w Europie i jedynego w Polsce sanktuarium Grobu Pańskiego nosi nazwę „bożogrobowcy".

Nagrody otrzymują:
Lucyna i Piotruś Migda - Tarnów
Monika Górna - Golina
Adrian Wilk - Węglowice

Rozrywki 6/2004

1. A B
2. A B C
4. ---
5. ---

Kupon „Nasi Leśni Przyjaciele" - Nagrody funduje Nadleśnictwo Mielec

1. **Bartosz Baran** - Dębowiec
2. **Aleksandra Walczyk** - Kraków
3. **Angelika Franczak** - Limanowa
4. **Paweł Musolf** - Bydgoszcz
5. **Karol Kras** - Rzezawo
6. **Stanisław Ciesielka** - Szczawnico
7. **Patrycja Gacek** - Nowy Targ
8. **Klaudia Rybacka** - Kazimierz Biskupi
9. **Ewa Gierlach** - Korczyno
10. **Angelika Dłuska** - Tarnowiec

Krzyżówka ze zwierzętami

nr 6/2004

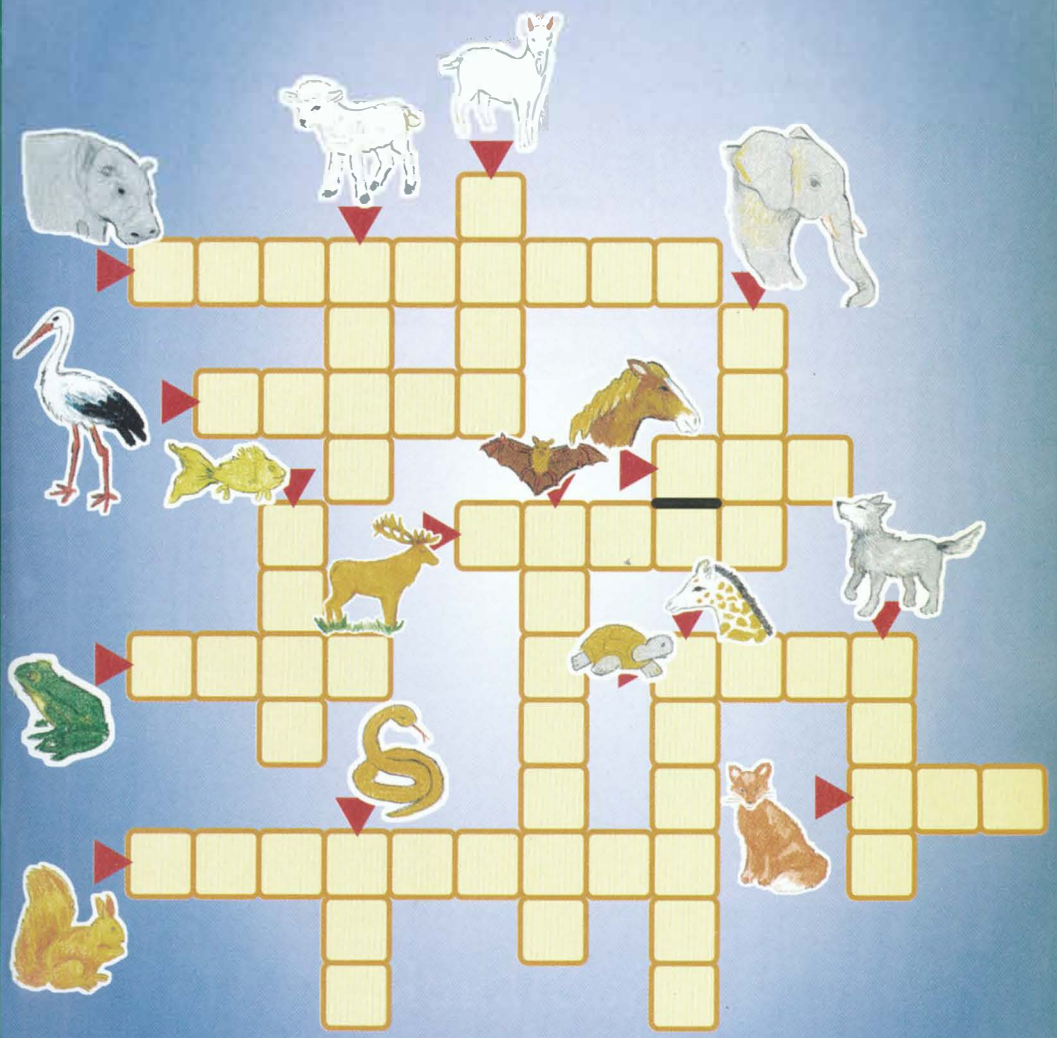

kupon 6/2004

Krzyżówka

Sługa Boży Bronisław Markiewicz (1842-1912)

Był kapłanem bezgranicznie oddanym pracy z dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza zaniedbanymi i pozostawionymi bez opieki.

Pochodził z biednej rodziny. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do seminarium duchownego w Przemyślu i w 1867 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Trzy lata później rozpoczął studia filozoficzne na uniwersytecie we Lwowie, które kontynuował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Z polecenia biskupa przemyskiego przerwał studia i podjął pracę duszpasterską.

W 1885 roku za pozwoleniem władz kościelnych wyjechał do Turynu - miasta w północnych Włoszech, gdzie wstąpił do zakonu salezjanów. Po odbyciu nowicjatu i złożeniu wieczystej profesji, w 1887 roku pełnił obowiązki wychowawcy i wykładowcy.

Do Polski powrócił po 5 latach i rozpoczął pracę w Miejscu Piastowym, koło Krosna.

Już w następnym roku założył schronisko dla sierot i dzieci opuszczonych, a także szkołę i warsztaty rzemieślnicze, gdzie uczono zawodu.

Po kilku latach ojciec Bronisław za zgodą Stolicy Apostolskiej utworzył nowe zgromadzenia zakonne - księży michalitów i sióstr michalitek, którzy po dzień dzisiejszy zajmują się dziećmi i młodzieżą.

Wówczas też powstało Towarzystwo „Powściągliwość i Praca", które objęło patronat nad chłopcami przebywającymi w zakładzie opiekuńczo - wychowawczym.

Ojciec Bronisław Markiewicz był człowiekiem wielkiej modlitwy i pracy nad sobą. Zmarł 29 stycznia 1912 roku w opinii świętości. Od 1958 roku rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

Marta Gródek - Piotrowska

Sługa Boży
Bronisław Markiewicz
(1842-1912)

KUPON 06/04

Konkurs
z literkami

Z podanych liter ułóż jak najwięcej wyrazów.
Mają to być rzeczowniki
w pierwszym przypadku liczby pojedynczej.
Nie wykluczamy imion oraz nazw własnych.

O U I A E K M A W P B L C S R T

UWAGA!
Żadna z liter nie może się powtórzyć w wyrazie

9 771232 580806

Na zwycięzców czekają nagrody ufundowane przez **Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA"**

"POLFA"